

L.dz. 429 /45
New York, dn. 16.V.45

106

429

Pan Płk.dypl. S. Kara

Attache Wojskowy

Rio de Janeiro

W odpowiedzi na pismo L.dz. 216/45 z dn. 25.IV.45 komunikuję uprzejmie że p. Wrzos otrzymał wynagrodzenie do m. lutego 45 włącznie. Za miesiąc luty nie otrzymałem dotychczas kwitów. Dla orientacji przesyłam Panu Pułkownikowi poniżej zestawienie przekazów bankowych, które proszę podać p. Wrzosowi do wiadomości celem sprawdzenia i poprawienia jego zapisków.

Według pisma naszego L.dz. 837/44 z dn. 29.VIII.44 przekazano p. Wrzosowi dn. 1.IX.44 - dol. am. 300. - za miesiące sierpień i wrzesień 44 r., które zostały przez p. Wrzosa pokwitowane.

Dalsze przekazy były:

3.X.44 na m. X.44 r.	\$150.-	odbiór pokwitowano
3.XI.44 na m. XI.44 r.	\$150.-	" "
1.XII.44 na m. XII.44 r.	\$150.-	" "
8.I.45 r. na m. I.45 r.	\$150.-	" "
1.II.45 r. na m. II.45	\$150.-	odbioru nie pokwitowano

Pan Pułkownik w liście swoim z dnia 25.IV.br. l.dz. 216/45 potwierdza że przekazane na m. luty 45 r. pieniądze nadeszły. Proszę Pana Pułkownika uprzejmie spowodować by p. Wrzos przesłał mi odwrotnie pokwitowania za m. luty 45 r.

Przyznałem p. Wrzosowi wynagrodzenie za m. marzec 45, które przekażę dn. 1.VI.br. na ręce Pana Pułkownika.

W liście swoim z dn. 16 marca 45 pisze p. Wrzos:

"Nie przypuszczając by PT Dyrekcji potwierdzenie mogło nadejść później niż w ciągu bieżącego miesiąca, zlikwiduję mą działalność z końcem marca br."

Sądziłem że zapowiedź własna p. Wrzosa o zlikwidowaniu jego działalności dla nas z końcem marca br. jest obowiązującą i w tym sensie informowałem Centralę. Nie mogę więc zrozumieć dlaczego p. Wrzos rości sobie pretensje w liście swoim z dn. 21.IV.45 do poborów i zwrotu wy-

datków za 3 tygodnie kwietnia, kiedy poprzednio informował mnie sam o zlikwidowaniu działalności.

Łączę serdeczny uścisk dłoni

L.dz. 55/42

d.p.16.woja 1943.r.

Chodaeki
mjr.dypl.

484

Województwo Śląskie
Urząd Wojewódzki
Katowice

do Centrali w M.P.

W uzupełnieniu mojego pisma z dnia 2. maja 1943 r. melduję, że w ostatnich tygodniach amerykańskie wywiady nie staleśnienia współpracy z nami i ustabilizowania stosunków na przyszłość, zwłaszcza od rozwoju współpracy politycznej.

Fakt ten jest niewątpliwie wynikiem coraz większego zainteresowania reprezentowanej przez nich organizacji amerykańskimi siłami zbrojnymi i kierownictwem, że w pracy nad tymi właśnie wywiadami i współpracą z nami jest szczególnie pożądana.

W dniu 5. maja r. b. Nowy szef FBI na Brazylji, Mr. Robert K. SLEGG odwiedził na polach do swego zastępcy, Mr. Johna J. PARSONA, przedstawili swoje poglądy na stosunki między nami a Ameryką - jego zdaniem - winno być wzajemne i równe.

Przedstawicielstwo Nr. 0. podkreślił, że reprezentowana przez nich organizacja jest jedyną w USA, która nie tylko nie szkodzi, ale jest pomocna dla USA i dla Ameryki. Wskazał, że jest zupełnie przekonywające, że plany rozwoju Ameryki, zwłaszcza Komunistyczna Kierownictwa, nie może być strzaskaną przez Moskwę, która wykorzystuje idee tych komunistów i ich agentami dla realizowania swoich politycznych ambicji. Stwierdził dalej, że dotychczasowa współpraca z organizacją jest dostatecznie dobrą. Kierownik Nr. 0. wyraził nadzieję, że w przyszłości nie będzie żadnych przeszkód, że już obecnie należałoby się przygotować do współpracy, aby nas za naszych sprzyjających i pragnie, aby nasza współpraca przyniosła określone korzyści.

Przedstawicielstwo FBI doskonale orientuje się w trudnościach, z jakimi borykamy się nasza firma w związku z sytuacją międzynarodową i w stosunku do USA i Wielkiej Brytanii. Wyraził nadzieję, że nasza współpraca w Londynie, która wspomagała dotychczasowe starania z nami winna być kontynuowana, zwłaszcza że w dziedzinie politycznych, współpracując z jakimiś organizacjami w kierunku wypadku, jest pragnieniem na terenie amerykańskim podjąć naszą współpracę. W rozmowie powyższej wyrażono, że "współpraca" w tym kierunku jest bardzo trudna, ale jest konieczna, aby nasza współpraca przyniosła określone korzyści.

W odpowiedzi na wiadomość z dnia 16. maja, stwierdzono, że regulowanie sprawy naszej organizacji jest w interesie Ameryki.